

# Protokół

## 113. posiedzenia, I. sesyi, IX. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 18. listopada 1910.

Początek o godzinie 1 minut 40 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. St. hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung.

Obecnych posłów 138.

Ze strony Rządu: c. k. Namiestnik JE. Dr. Michał Bobrzyński, c. k. Radca Dworu Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokoły 106—111go posiedzenia uważa za przyjęte, gdyż nie wniesiono przeciw nim żadnych zarzutów protokół 112. posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzania.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 13. listopada 1910 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie

Wydziałowi krajowemu L. s. 7969, 7970, 7973, 7976, 7978, 7980, 7988, 7990, 8005, 8006, 8011.

Komisji szkolnej L. s. 7974, 7975, 7977, 7989, 7003, 8004, 8007.

Komisji gminnej L. s. 7979.

Komisji drogowej L. s. 8010.

Komisji petycyjnej L. s. 7986.

Komisji sanitarnej L. s. 8008.

Komisji podatkowej L. s. 7987.

Komisji reformy wyborczej L. s. 7971, 7972, 7981—7984, 8009.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonego wniosku i interpelacyj.

Sekretarze p. Urbański, a następnie St. Hen. hr. Badeni odczytują zgłoszony wniosek i interpelacje, które opiewają:

## W n i o s e k

p. Juliana Brunickiego i tow. w sprawie ochrony zabytków przyrody.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Petycję Rektorów wszechniczy krakowskiej i lwowskiej oraz Politechniki o udzielenie subwencji w kwocie 4.000 koron na dalsze badania i poszukiwania w kopalniach wosku w Staruni pow. bohorodeczańskiego za resztami mamuta, nosorożca i ewent. innych stworzeń kopalnych odstępuje się Wydziałowi krajowemu do przychylnego załatwienia.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w porozumieniu z Akademią Umiejętności w Krakowie, zarządem Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie, Towarzystwem przyrodników im. Kopernika we Lwowie, oraz ewent. osobami prywatnymi odpowiednie stanowisko w kraju zajmującymi, zastanowił się i na najbliższej względnie następnej sesji sejmowej przedłożył szczegółowe sprawozdanie i wnioski:

a) co do wydania ustawy zabraniającej wywozu poza granice kraju wykopalisk przyrodniczych mających wartość naukową,

b) co do utworzenia na odpowiednich terenach rezerwacyi celem ochrony przyrody w Tatrach, na Czarnohorze i w mniejszych rozmiarach w miejscach kraju naukowo ważnych oraz obmyślenia środków i sposobów zabezpieczenia z jednej strony interesów właścicieli prywatnych a z drugiej interesu nauki i w ogóle publicznego,

c) co do zarządzenia systematycznego naukowego badania takich przetrzeni kraju, które mają uleść gruntownej zmianie kultury, n. p. melioracyi przez osuszenie, a które miarodajne czynniki naukowe określają jako ważne dla

fizyografii kraju z prawem ewent. wyłączenia pewnych części od zmian kultury celem ochrony ich rodzimej przyrody na przyszłość,

d) co do systematycznego popierania naukowych badań fizyografii kraju, wydawnictw odnośnych i zabezpieczenia muzealnego okazów dla potomności.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu by na najbliższą względnie następną sesję sejmową przedłożył projekt ustawy o ochronie szarotki, limby, cisa i ewent. innych roślin na wymarcu będących.

Wnioskodawca:

Julian Brunicki.

Laskowski, L. Cieński, Komorowski, Ra-  
ciborski, Schnell, Halban, Götz, Thullie,  
Fonopka, Jaszowski, Ciuchciński, Witko-  
wski, A. Theodorowicz, Wł. Kraiński, Sta-  
rowieyski. Wł. Wikt. Czaykowski, Skrzyń-  
ski, Moysa, Czarkowski-Golejewski, K.  
Lubomirski, Gołuchowski, Jampolski, Sko-  
łyszewski, Styła, Rayski, Senyk, Hancza-  
kowski, Dudykiewicz, Kołpaczkiwicz,  
Stefczyk, Maryewski, Wereszczyński, Cie-  
lecki, Schätzel, Baworowski, Urbański,  
Pastor, Czartoryski, Paygert, Jędrzejo-  
wicz, Garapich, J. Korytowski, Vivien,  
Bednarski, Adam, Gorayski, Sala, Mile-  
wski, Lewakowski, Abrahamowicz, Loe-  
wenstein, Wł. Kraiński, Jabłoński, Jawor-  
ski, Michałowski, Stapiński, Zamoyski,  
Wł. Czaykowski.

## I n t e r p e l a c y a

p. Halbana i tow. do c. k. Rządu w spra-  
wie zbyt powolnego postępu prac nad  
poprawą ksiąg gruntowych.

Upowszechniło się przekonanie w sze-  
rokich kołach ludności, jakoteż w Sądach,  
że użyteczność ksiąg gruntowych w Ga-  
licyi jest bardzo wątpliwą i że zachodzi  
potrzeba jaknajszybszego ich uzdrowie-

nia, ażeby uchronić interesowanych od dotkliwych szkód, o jakie przyprawiła ich częstokroć nieprawdziwa treść ksiąg gruntowych. Trzeba też było mozolnych studyów i dziesiątek lat trwających zabiegów, ażeby wreszcie wywalczyć ustawę z 11. grudnia 1906 Nr. 246. dz. p. p. która ma zadość uczynić tej powszechnie odczuwanej potrzebie, zapobiedz szkodom, wynikającym z niezgodności wpisów zawartych w księgach ze stosunkami posiadania i wzmocnić siłę ekonomiczną opłacających podatki gospodarzy większych przez poprawienie stosunków kredytowych.

Zapowiedziane też było przez Rząd szybkie przeprowadzenie prac przewidzianych tą ustawą i stworzenie w tym celu w Galicyi i Bukowinie co najmniej 64. komisyj, ażeby z dobrodziejstwa ustawy korzystać mogły w niedługim przeciągu czasu najszersze warstwy interesowanej ludności. Rozrzucenie po kraju części tych komisyj tem bardziej było pożądane, że zadanie, jakie mają do spełnienia, jest o wiele trudniejsze, o wiele zawilsze, a tem samem znacznie dłuższego czasu wymagające, aniżeli byłoby zadanie tych komisyj, które pierwotnie zajęte były założeniem ksiąg gruntowych. Chodzi bowiem o usunięcie istniejących już wadliwych ksiąg, wyrugowanie z nich setek i tysięcy nieistniejących faktycznie spółek posiadaczy i uregulowanie stanu biernego. Tych trudności wszystkich nie miały do pokonania komisye, które dopiero założyć miały księgi gruntowe, jakich podówczas wcale jeszcze nie było. Należało przeto oczywiście urochomić tem większy aparat, ażeby sprostać można temu trudniejszemu zadaniu i jak najszybciej stworzyć uporządkowane stosunki. Tego też po zapowiedziach Rządu powszechnie oczekiwano.

Srogiego jednak doznali zawodu w swoich oczekiwaniach wszyscy ci, któ-

rzy spodziewali się tak sprawnego uchylenia niezdrowych stosunków.

W całej Galicyi bowiem powołał Rząd do życia tylko 30. komisyj, czynnych w tyluż powiatach sądowych. Każda z tych komisyj może w ciągu roku ukończyć pracę zaledwie w kilku gminach danego powiatu. Oczywiście tedy nie rychlej jak co najmniej w 15 do 20 latach ukończone być mogą prace we wszystkich gminach owych 30. powiatów. Jeżeli się zaś uwzględni, że do samego lwowskiego okręgu wyżsoszadowego należy 118. galicyjskich powiatów sądowych, to śmiało twierdzić można bez narażenia się na zarzut przesady, że całe stulecie nie wystarczy na to, ażeby ukończyć sprostowanie ksiąg runtowych we wszystkich gminach galicyjskich, jeżeli prace dalej postępować będą w dotychczasowym tempie i uporządkowania tych stosunków nie oczekają się nawet prawniki tych, którzy łudzili się nadzieją, że z dobrodziejstw ustawy odniosą korzyść.

O ile zaś zrazu w pierwszych dwu latach po wejściu w życie ustawy prowadzenie prac w rozmiarach tak ograniczonych wyłumaczyć się dało ówczesnym brakiem dostatecznego przyrostu sił sędziowskich, pojąć wręcz trudno, dlaczego także później nie stworzono większej liczby komisyj, zajętych czynnością prostowania ksiąg gruntowych i nie rozszerzono prac także na inne powiaty sądowe, gdy jest powszechnie wiadome, że stosunki osobiste stanu sędziowskiego w ostatnim czasie o wiele się poprawiły, że Sądy zasilone zostały znacznym zastępem młodzieży prawniczej, że ustawa o skróceniu czasu przygotowawczej służby sędziowskiej ułatwiła tej młodzieży złożenie egzaminu sędziowskiego i wiele kandydatów stanu sędziowskiego z ułatwienia tego istotnie już skorzystało.

Nie może przeto Zarząd Sprawiedliwości obecnie już powoływać się na brak

sił sędziowskich dla usprawiedliwienia tak powolnego rozwoju czynności około uporządkowania stanu ksiąg gruntowych, ponieważ sił tych obecnie jest podstatkiem. Jeżeli więc mimo tak korzystnego ułożenia się stosunków prowadzi się nadal w pierwotnych skromnych rozmiarach czynności około uzdrowienia ksiąg gruntowych — odpowiedzialność za to spada oczywiście na Zarząd spraw sądowych, który nie wyzyskał stosownej chwili i nie dołożył starania, ażeby czynności sanacyjne rozszerzyć powołaniem do życia znaczniejszej ilości komisji, zajętych temi pracami, umożliwić rańniejszy ich postęp, usprawiedliwić w ten sposób, nadzieje, jakie przywiązywano do ustawy, która w niedługim okresie czasu przywrócić miała ład w iście karykaturalnym stanie ksiąg gruntowych i przyczynić się do poparcia żywotnych interesów ludności.

Przedstawiając to podpisani zapytują c. k. Rząd:

1) Jakie są przyczyny ograniczenia prac około sprostowania ksiąg gruntowych do tak szczupłych rozmiarów.

2) Czy skłonny jest c. k. Rząd w interesie ludności opłacającej podatki w czasie najbliższym zarządzić co potrzeba w celu rozszerzenia tej akcji przez wydatne pomnożenie ilości komisji, zajętych sprostowaniem ksiąg gruntowych.

Interpelant:  
Halban.

Piniński, Stadnicki, J. Brunicki, Laskowski, Wodzicki, Czarkowski - Golejewski, Starowieyski, Moysa, Rayski, Gniewosz, Sozański, A. Theodorowicz, Wasung St. H. Badeni, Federowicz, T. Cieński, Ptak, Adam, Bojko, Stapiński, Konopka, Wł. Czaykowski, Baworowski, Gołuchowski, Brykczyński, Skrzyński. L. Cieński, Wł. Wiktor, Czaykowski, Komorowski, Czecz, Jędrzejowicz, E. Mycieiski.

### I n t e r p e l a c y a

p. Dra Kurowca i tow. do c. k. Rządu w sprawie tendencyjnego mianowania komisarzy konskrypcyjnych przeciw woli i postanowień rad gminnych przez c. k. Starostwo kałuskie pow. Kałusz.

W gminach Stańkowa, Niegowce, Dołhi wojniłowskie, Chocin mianowało c. k. Starostwo w Kałuszu komisarzami konskrypcyjnymi, przeciw postawieniu rad gminnych nie wybrane przez nie osoby lecz ludzi znanych z szowinizmu polskiemu jak nauczyciel Postupalski w Chocinie i ks. Leopold Pikrut dla Stańkowy, Dołhy wojniłowskiej, Niegowiec, co do motywów powołuje się na moją interpelację wniesioną w tej samej sprawie przed kilkoma dniami.

Podpisani zapytują c. k. Rząd, co zarządzi by konskrypcję w wymienionych gminach prowadziły osoby wybrane dotychczas radami gminnymi.

Interpelant  
Dr. Kurowiec.

Dr. Kost' Lewicki, Sodomora, Winniczuk, T. Staruch, A. Staruch, Hanczakowski, Senyk, Kiweluk, Jan Sandulak, Makuch, Dumka, Petruszewicz, Skwarko, Tracz.

### I n t e r p e l a c y a

posła Sandulaka i tow. do J. E. Pana Namiestnika w sprawie wyborów gminnych w gminie Potoczek pow. Śniatyńskiego.

Jeszcze dnia 24. maja 1910 r. odbyły się wybory do Rady gminnej w gminie Potoczek pow. śniatyńskiego a na wniesiony protest, przeciw tym wyborom, c. k. Starostwo w Śniatynie już dnia 11. lipca b. r. przeprowadziło dochodzenie i odesłało akta do c. k. Namiastnictwa które dotychczas protestu nie załatwiło.

Dlatego zapytują podpisani:

Czy zechce W. Eksc. zarządzić, by protest wniesiony przeciw wyborom Rady gminnej w gminie Potoczek pow. Śniatyn jak najrychlej został przez c. k. Namiestnictwo załatwiony?

Interpelant:  
Jan Sandulak.

Dr. Kość Lewicki, Kurowiec, Kiweluk, Sodomora, Winniczuk, Skwarko, Hanczakowski, Makuch, Petruszewicz, T. Staruch, A. Staruch, Dumka, Tracz, Kry-sowaty.

#### I n t e r p e l a c y a

pos. a Sandulaka i tow. do JE. Pana Namiestnika w sprawie utworzenia równorzędnych klas z ruskim językiem wykładowym w szkole ludowej w Nadwórnie.

Jeszcze przed rokiem uchwaliła jednogłośnie Rada gminna w Nadwórnej, by utworzyć przy miejscowej szkole ludowej męskiej, równorzędne klasy z ruskim językiem wykładowym. Taką samą uchwałę powzięła również miejscowa Rada szkolna i okręgowa w Nadwórnej i dotyczące uchwały wraz z przychylną opinią okręgowej Rady szkolnej odesłano jeszcze z początkiem 1910 r. do krajowej Rady szkolnej we Lwowie.

Mimo upływu prawie całego roku i wszelkich zabiegów i deputacyi do wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej, ta ostatnia nie załatwia powyższej sprawy a referent tej sprawy w krajowej Radzie szkolnej c. k. Starosta Niesiołowski wykręca się tem, że dotyczące akta gdzieś zatraciły się.

Z tego wynika, że krajowa Rada szkolna umyślnie przewleka z załatwieniem powyższej sprawy, by ją ubić, a pan Starosta Niesiołowski zatracił nawet akta,

by ona nie przyszła na porządek dzienny uchwał krajowej Rady szkolnej.

Podpisani zapytują.

Czy raczy Wasza Eksc. zarządzić, by sprawa utworzenia równorzędnych klas z ruskim językiem wykładowym przy męskiej szkole ludowej w Nadwórnie została już raz przez krajową Radę szkolną załatwioną?

Interpelant:  
Jan Sandulak.

Dr. Kost' Lewicki, Makuch, Kiweluk, Tracz, Skwarko, Winniczuk, Petruszewicz T. Staruch, A. Staruch, Sodomora, Dumka, Hanczakowski, Kry-sowaty, Kurowiec.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Sodomory i tow. do Wydziału krajowego w sprawie odmówienia pomocy Patronatom dla Spółek oszczędności i pożyczek do założenia takiej Spółki w Starem mieście pow. Podhajce.

W styczniu 1909 r. Jusko Hussak i tow. gospodarze w Starem mieście wnieśli podpisani do Patronatu o pomoc w założeniu Spółki oszczędności i pożyczek w Starem mieście — Patronat — jak zwykle — pismem z dnia 12. lutego 1909 uwiadomił, że po załatwieniu przedwstępnych czynności, obiecał przyjście z pomocą w założeniu Spółki, dodając, by inicjatorowie czekali na turę.

W kwietniu 1909 r. otrzymał Jurko Hussak drugie pismo z Patronatu uwiadamiając inicjatorów, że również p. Władysław Wojtowicz i tow. wnieśli podanie do Patronatu o pomoc w założeniu Spółki w Starem mieście, dlatego radzi Patronat J. Hussakowi i tow., by porozumienili się z inicjatorami tego drugiego podania.

Nie pierwsze to postępowanie Patronatu, bo gdy wpłynęło podanie do Patronatu o założeniu Spółki od Rusinów to po jakimś czasie uwiadamia ich Patronat że takie same podanie wpłynęło z tej gminy i od Polaków — więc radzi Patronat pierwszym, by porozumieli się z drugim.

W ten sposób postąpił patronat i z mieszkańcami gminy Starego miasta, którym kazał porozumieć się z inicjatorami drugiego podania — a więc z pierwszym inicjatorem p. Władysławem Wojtowiczem nauczycielem w Podhajcach, który zabiera się do założenia „Rajfajzenki“ w Starem mieście.

Reszta towarzyszy p. Wojtowicza są to ludzie, którzy nie dają poręki do umiejętnego i bezstronnego prowadzenia Spółki — są to ludzie z których, niektórzy przed kilkoma miesiącami osiedlili się w Starem mieście, a innych znowu podpisywano na podaniu zawet bez ich wiadomości.

Uważając takie postępowanie Patronatu nader stronniczym i nietaktywnym zapytujemy:

1. Co myśli Wydział krajowy zarządzić, by położył kres takiemu stronniczemu postępowaniu Patronatu?

2. Czy skłonny jest Wydział krajowy polecić Patronatowi, by dokładniej zbadał stosunki w Starem mieście, względnie by przyszedł z pomocą w założeniu Spółki oszczędności i pożyczek w Starem mieście?

Interpelant:

Sodomora.

Dr. Kost' Lewicki, T. Staruch, Skwar-ko, Dumka, J. Sandulak, Hanczakowski, Myroniuk-Zajaczuk, Winniczuk, A. Staruch, Kurowiec, Petruszewicz, Makuch, Tracz, Krysowaty.

## I n t e r p e l a c y a

p. Sodomory, i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieustawowego i szkodliwego urzędowania zastępcy wójta w Wierzbowie pow. Podhajce.

Wasył Nyskokłon wójt w Wierzbowie zasuspendowany w r. 1909 nie otrzymuje dotychczas urzędowania chociaż przeprowadzone dochodzenia c. k. Starostwa i Wydziału powiatowego nie wykazały żadnej winy. Wydział powiatowy zastrzegł sobie skontrum kasy gminnej którego nie przeprowadza, chociaż miał na to czasu podostatkiem, bo więcej aniżeli rok. Na miejscu zasuspendowanego wójta urządzuje jego zastępca Oleksa Duhid, który dopuszcza się wszelkich nadużyć a mianowicie:

1. Nie przechowuje należycie pieczętki gminnej tak, że ją wydaje komukolwiek i naco bądź jego żona.

2. Ignoruje uchwały Rady gminnej co do ruskiego języka w urzędowaniu, i oddalenia pisarza gminnego, którego on samowolnie trzyma dalej, a który również na własną rękę dopuszcza się różnych nadużyć n. p. jakich może posłużyć choćby następujący fakt:

Pisarz gminny sam bez uchwały rady gminnej wyrobił przynależność dla żydówki Hell, która pomimo tego, że była wiele razy karana i nie otrzymała dobrej opinii od gminy, na podstawie wyrobionej przez pisarza przynależności otrzymała od c. k. Starostwa koncesyę na szynk.

3. I zastępca wójta i pisarz pobierają wszelkie datki i opłaty za podpisywanie książek służbowych itd. Gdy mieszkańcy Wierzbowa wnieśli do c. k. Starostwa zażalenie na zastępcę wójta za powyższe nadużycia, to Starostwo na to zażalenie dotychczas nie zarządziło.

Z powodu tego zapytują podpisani:

Co myśli Wys. c. k. Rząd zarządzić, ażeby położyć koniec takiej skandalicznej gospodarce w gminie Wierzbowie.

Interpelant:  
Sodomora.

Lewicki, Petruszewicz, Makuch, Tracz, Krysowaty, T. Staruch, Skwarko, Myroniuk-Zajaczuk, Dumka, Sandulak, Winniczuk, A. Staruch, Kurowiec, Hanczakowski.

Marszałek oznajmia, że odczytany wniosek umieści na porządku dziennym jednego z następnych posiedzeń; interpelacye zaś odstąpi p. komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania złożonego oświadczenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje następujące oświadczenie.

Na protest PP. Dra Lewickiego i tow. wniesiony do protokołu obrad Sejmu krajowego z dnia 16. listopada 1910 przeciwko przebiegowi posiedzenia sejmowego z dnia 15. listopada 1910, wnoszą podpisani posłowie, jako obecni na temże posiedzeniu następujące

#### O s w i a d c z e n i e.

Podpisani na proteście posłowie należący do klubu ukraińskiego sami przyznają się do tego, iż przez cały czas trwania posiedzenia sejmowego z 15. b. m. dopuszczali się w Izbie sejmowej czynów, niezgodnych z regulaminem, obliczonych rozmyślnie na to, żeby zakłócić porządek obrad i uczynić je wogóle niemożliwymi — a to hałasowaniem, świstaniem, trąbieniem, biciem w pultry i t. d. I z tego, iż sami działali w sposób rażąco niezgodny z regulaminem, wyprowadzają

oni wniosek, że posiedzenie Sejmu było nieważnem. Hałasowało jednak tylko 12 posłów, lecz cały Sejm przy komplecie 130 obecnych posłów odbył to posiedzenie w sposób zupełnie legalny, przy najściślejszem przestrzeganiu przepisów regulaminu, tak ze strony ogółu posłów, jakoteż ze strony JE. Marszałka krajowego, jako przewodniczącego obradom.

Jedyną okolicznością faktyczną, na którą powołują się posłowie z klubu ukraińskiego, podpisani na proteście jest twierdzenie, iż wskutek wrzawy, jaką czynili trudno było słyszeć na sali mowców, przemawiających z trybuny. Jest to prawdą — i niewątpliwie najtrudniej było słyszeć mowców tym posłom, którzy zajęci byli przez cały czas trwania posiedzenia gwizdaniem, trąbieniem i biciem w pultry lub w blachy. Lecz ci posłowie, których interesowały wygłaszane w tych wyjątkowych okolicznościach przemówienia, zajmowali miejsca w pobliżu mowcy na trybunie i słyszeli go, tak samo jak i stenografowie, o czem świadczy prawidłowo spisany protokół stenograficzny.

Zresztą nie jest zgodnem z prawdą twierdzenie PP. posłów, podpisanych na proteście klubu ukraińskiego jakoby §§. 39 i następne regulaminu zawierały przepisy zmuszające wszystkich posłów do słuchania mowców i to pod rygorem nieważności posiedzenia t. j. prowadzonych na niem rozpraw i powziętych uchwał, jeżeli nie wszyscy posłowie, obecni w Izbie, mowców słyszeli. Podpisani stwierdzają, iż ani takiego, ani żadnego podobnego postanowienia regulaminu sejmowy nie zawiera — a stwierdzając to, uchylamy jedyny argument zawarty w proteście pp. Lewickiego i tow. mianowicie argument, iż posiedzenie sejmowe z 15. listopada 1910 jest nieważnem ponieważ z powodu wrzawy wyprawianej przez pp. Dra Lewickiego i tow. utrudnionem było słyszenie mowców.

Lwów, dnia 16. listopada 1910.

Rutowski, Piniński, Laskowski, Bandrowski, Czartoryski Leo, Starowieyski, T. Cieński, Wasung, Schätzel, Stadnicki, Sare, Jaszowski, Brykczyński, Dąbski. K. Lubomirski, Maiss. Krzysztofowicz, Sala, Stapiński, Thullie, Tertil, Rayski, Merunowicz, Niezabitowski, Zamoyski Skrzyński, A. Lubomirski, Stefczyk, Adam, Jędrzejowicz, Urbański, Federowicz, Rit tel, Moysa, Maryewski, Męciński, Dem bowski, Sozański, Paygert. Gniewosz, Jabłoński, Wereszczyński, Czecz, Milowski, L. Cieński Skołyaszewski, Landau, Cipser, Lewakowski, Cielecki, Jahl, Doliński, Horodyski, Michałowski, St. H. Badeni, Wl. Wiktor Czaykowski, Czarkowski-Golejewski, Garapich, A. Theodorowicz, Winc. Kraiński, J. Korytowski, Wl. Czaykowski, Schnell, Raciborski, Komorowski, Götzt, Konopka, E. Mycielski, Starzyński, Cieluch, Kręzel, Pilat, Abrahamowicz, Wodzieki, Zdz. Tarnowski, Tyszkiewicz.

Marszałek oznajmia, że oświadczenie to będzie dołączone do protokołu obrad z dnia 15. bm.

Marszałek wzywa sekretarza do odczytania złożonych protestów.

Sekretarz p. St. H. hr. Badeni odczytuje następujące protesty:

Lwów, 16 listopada 1910.

Do

JE. Stanisława hr. Badeniego Marszałka krajowego we Lwowie.

Podpisani posłowie Sejmu krajowego Królestwa Galicyi wnoszą niniejszem po myśli §. 76. regulaminu sejm.

P r o t e s t

przeciw niezgodnemu z regulaminem postępowaniu, które zaszło dnia 16. listopa-

da 1910 r. na 112. posiedzeniu I. sesyi, IX. peryodu Sejmu galicyjskiego.

W szczególności:

Na porządku dziennym 112. posiedzenia, jako pierwszy punkt było postawione: ciąg dalszy rozprawy nad sprawozdaniem komisji budżetowej o krajowym budżecie na rok 1911.

Tymczasem na posiedzeniu tem nie było żadnej dyskusyi, bo chociaż wychodzili na trybunę posłowie: Bandrowski, Pilat, Starzyński i Maryewski i mówili coś do ucha stenografom, którzy stali koło nich na trybunie, to nie można tego uważać za mowy — i dyskusję budżetową, jak również i tych rzekomych, z przyczyny obstrukcyi rusko-ukraińskich posłów nikt nie słyszał i nie mógł słyszeć — mimo, że stał pod samą trybunę.

Według protokołu sejmowego, miał JE. Marszałek po mowie p. Maryewskiego zamknąć dyskusję nad budżetem i ustawą finansową i miał wezwać sprawozdawcę do odczytania ustawy finansowej.

Poseł Piniński miał to uczynić a później budżet i ustawa finansowa miały być przyjęte w drugim i trzecim czytaniu.

Konstatujemy, że wszystkie te sprawy, które rzekomo miały się odbyć, odbyły się mimiką, bo ani konstatowań Marszałka, ani ustawy finansowej nikt nie słyszał, a głosowanie polskiej większości Sejmu odbywało się na znak dany sekretarzami — posłami hr. Badenim i Urbańskim.

Tego rodzaju enuncyacyi i w takich stosunkach przeprowadzonego głosowania nie możemy uważać ustawowo — ważne.

Cała rozprawa budżetowa prowadzona rzekomo na posiedzeniach od 105 do 112 jak to podpisani podnieśli w swych poprzednich protestach nie mniej też i ustawa finansowa są nieważne, bo jak to



dowiedziano — nie było żadnych dyskusji, nie było żadnych mów, posłom nie było daną możność brania udziału w dyskusji — wysłuchując mowców, enuncyacji Marszałka i sprawozdawców — a w konsekwencji tego odebrana była posłom możność prawidłowego oddania głosu swego — jak również nie można było wiedzieć, kiedy i nad czem odbywało się głosowanie

Ponieważ według postanowień §. 39 i następnych regul. sejm. rozprawy sejmowe muszą być ustne, wszystkim posłom zrozumiałe i dostępne, dlatego nie ulega wątpliwości, że cała rzekoma dyskusja budżetowa przeprowadzona na posiedzeniach od 105 do 112, uchwalenie budżetu i ustawy finansowej na rok 1911 — są nieważne — na co wnosimy ten protest, który ma być odczytany na najbliższem posiedzeniu Sejmu i dołączony do protokołu narad.

Dr. Jan Makuch, Dr. Petruszewicz, Skwar-ko, M. Sodomora, A. Staruch, T. Staruch, Paweł Dumka, Jan Sandulak, Dr. Kost' Lewicki, Dr. Kurowiec, Łazarz Winniczuk, I. Kiweluk.

Do

Jego Ekscelencyi Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Przeciw niezgodnemu z regulaminem sejmowym prowadzeniu narad na 112. posiedzeniu I. sesji IX. peryodu Sejmu galicyjskiego i przeciw ważności rzekomych postanowień i uchwał sejmowych na tem posiedzeniu — wnoszą podpisani następujący

P r o t e s t.

Jak świadczy sprawozdanie steno-graficzne z 112. posiedzenia sejmowego, powstał przed przystąpieniem do porządku

dziennego ogłuszający krzyk, uniemożliwiający prowadzenie jakichkolwiek narad tak, że prowadzenie dyskusji było fizycznie niemożliwe — a żaden poseł, mając ochotę względnie zamiar „przemawiania“ w myśl §. 39. reg. sejm. t. j. wypowiedzieć swoje myśli i poglądy, odnoszące się do porządku dziennego, w sposób dla całego Sejmu zrozumiały, — nie mógł tego uczynić, o ile nie miał celu odegrać roli gestykulującego, przez nikogo z członków Sejmu nie zrozumianego mowcę.

Tak samo nie można było absolutnie słyszeć, wśród ogłuszającej muzyki i krzyku, słów JE. Marszałka kraj. ani też pojąc jego gestykulacji tak, że ani według regulaminu sejmowego ani też w zwykłym słowa tego znaczeniu, nie może być nawet mowa o tem, by na 112 posiedzeniu sejmowem odbyły się jakiegokolwiek narady, lub że była przeprowadzona dyskusja nad budżetem lub nad ustawą finansową.

Jeżeli więc po 5 godzinach takiego posiedzenia odbyło się jakieś głosowanie zainicyowane mimicznie przez sekretarzy Sejmu i gdy w ten sposób rzekomo cały budżet i ustawę finansową „uchwalono“, — to przeciw takiemu postępowaniu JE. Marszałka kraj. i całej polskiej większości Sejmu galicyjskiego, zakładamy niniejszem protest i o odczytanie tegoż na następny posiedzeniu i dołączenie do protokołu 112-go posiedzenia, prosimy.

Lwów, dnia 17-go listopada 1910 r.

Korol, Hanczakowski, Krysowaty, Krynicki, Tracz.

Do

Wysokiego Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

P r o t e s t

p. Dudykiewicza i towarzyszy z powodu

niezgodnego z regulaminem przeprowadzenia 112. posiedzenia I. sesji IX. peryodu, odbytego 16. listopada n. st. 1910 roku.

Na podstawie §. 76. z 10. października 1907 r. obowiązującego Wysoki Sejm i jego Marszałka, wnosimy nasz protest zgłoszony przez nas na 112. posiedzeniu I. sesji IX. peryodu, odbytem 16. listopada n. st. 1910 r. jak następuje:

W protokole tegoż posiedzenia zaznaczono, że po skończeniu przemowy p. Maryewskiego, p. Piniński odczytał ustawę finansową i że jak budżet krajowy na r. 1911, tak i ustawa finansowa zostały uchwalone głosowaniem w drugim i trzecim czytaniu.

Stwierdzamy, że po 8-mio dniowych nibyto obradach o budżecie prowadzonych przy ogłuszającym hałasie obstrucyi w ten sposób, iż mowcy większości polskiej wchodzili na trybunę i wygłaszali swoje długie, zwykle 5-cio godzinne antiobstrukcyjne przemówienia wprost do ucha stenografów, niesłyszane i niesłuchane przez nikogo w Sejmie, z powodu czego przedstawiciele ruskiego narodu w Galicyi, choć zgłosili się do głosu, do tegoż przyjsć nie mogli i pozbawieni byli możności wypowiedzenia się w swoim i swoich wyborców imieniu co do budżetu, wypowiedzenia żądań i życzeń ruskiego narodu względem autonomicznej administracji krajowej i prawodawczej czynności Sejmu, podczas których to obrad nikt nie mógł słyszeć i nie słyszał nietylko mowców ale i JE. p. Marszałka, — wszedł, co prawda, na trybunę p. Piniński, lecz nikt go nie słyszał, nikt nie wiedział i nie podejrzewał, że on przemawia, osobiwie nikt nie podejrzewał, że on odczytuje i proponuje głosowanie nad ustawą finansową; widać było że JEks. p. Marszałek sili się coś mówić i jak on, tak i stojący około niego posłowie dają jakieś tam znaki, lecz nikt go nie słyszał i zna-

ków jego pojać nie mógł; prawda, że po danym z trybuny znaku część posłów podnosiła ręce, jednak nikt nie wiedział i wiedzieć nie mógł, dlaczego podnoszą się ręce i nikt nie podejrzewał, że głosują za ustawą finansową i to tem mniej, że ustawa finansowa nie była objęta porządkiem dziennym, przeciwnie było oznajmione przez JEks. p. Marszałka, że załatwienie ustawy finansowej nastąpi jedynie po przeprowadzeniu reformy wyborczej.

Najważniejsza sprawa sejmowa — załatwienie budżetu i ustawy finansowej przeszła w sposób naruszający przepisy regulaminu, prawa posłów i godności Sejmu, bez należytej powagi, bez świadomości posłów, którzy nie mogli wiedzieć i nie wiedzieli, nad czem głosują, co załatwia się!

Przeciw takiej prawodawczej czynności Sejmu i ważności takich załatwień sejmowych, wnosimy stanowczy i uroczysty protest!

Wnosimy o odczytanie i dołączenie takowego do protokołu posiedzenia.

Dudykiewicz, Kołpaczkiewicz, ks. Kornel P. Senyk, Michał Myroniuk-Zajaczuk.

Marszałek oznajmia, po odczytaniu każdego z tych protestów, że protesty będą dołączone do protokołu obrad dzisiejszego posiedzenia i z dnia 16 bm.

Marszałek wzywa sekretarza do czytania złożonego oświadczenia przeciw powyższemu protestom.

Sekretarz p. Urbański odczytuje następujące oświadczenie:

Na protesty posłów dra Lewickiego i tow, dra Korola i tow, tudzież dra Dudykiewicza i tow. wniesione do Sejmu na posiedzeniu z dnia dzisiejszego prze-

ciwko przebiegowi posiedzenia z dnia 16 listopada 1910, a w szczególności przeciwko sposobowi dokonanego na temże posiedzeniu uchwalenia budżetu krajowego na rok 1911 wraz z ustawą finansową — wnoszą podpisani posłowie, jako obecni na posiedzeniu, do którego odnoszą się wymienione tu trzy protesty — następujące

#### Oświadczenie:

Jedyną okolicznością faktyczną, przytoczoną w protestach dla uzasadnienia zdania, iż rozprawa budżetowa powinna być uznana za nielegalną, a uchwały, dotyczące przyjęcia budżetu tudzież ustawy finansowej na rok 1911 powinny być również za nieważne poczytywane, jest hałas i wrzawa, wyprawiane przez 12 posłów z klubu ukraińskiego przez cały czas trwania rozprawy budżetowej jakoteż podczas głosowania nad budżetem i nad ustawą finansową. Gdy Sejm nie przychylił się do żądania posłów, podpisanych na protestach, ażeby odroczyć rozprawę budżetową na tak długo, dokąd nie będzie zakontrawiona reforma sejmowej ustawy wyborczej, postanowili posłowie Lewicki, Petruszewicz, Dumka, Kiweluk, Kurowiec, Makuch, Sandulak, Skwarko, Sodomora, Staruch Antoni, Staruch Tymoteusz i Winniczuk trąbieniem, gwizdaniem, biciem w blachy i w pułty, a wreszcie krzykami, zatamować działanie Sejmu krajowego, a przedewszystkiem nie dopuścić do uchwalenia budżetu na rok 1911.

Było to postępowanie, w rażący sposób sprzeczne z duchem i treścią regulaminu sejmowego, który w §. 49. dobitnie potępia rozmyślne zakłócanie porządku obrad — postępowanie, które gdyby było doprowadziło do celu zamierzonego przez obstrukcyonistów, byłoby naraziło kraj cały i wszystkie warstwy ludności jego na niedogodności i nieobliczalne szkody. Obrady nad sejmową reformą wyborczą

były prowadzone przez cały czas trwania obecnej sesyi. tak w komisyi, dla tej sprawy wybranej, jak i we wszystkich końcach sejmowych, przy współdziałaniu posłów ruskich z największą usilnością i ze szczerem pragnieniem, ażeby one doprowadziły do pożądanego wyniku. Lecz nie było żadnego poważnego powodu do tego, ażeby przez czas trwania owych układów i rozpraw w komisyi i w klubach nad reformą wyborczą, Sejm cały miał próżnować.

Na szczęście zamiar obstrukcyonistów, by Sejm pograżyó w bezczynności, nie udało się — a w szczególności, nie udało się im przeszkodzić uchwaleniu budżetu i ustawy finansowej na rok 1911.

Podpisani stwierdzają, że rozprawa budżetowa przeprowadzona została ściśle według przepisów regulaminu, i dokonane na posiedzeniu sejmowym z 16. bm. uchwalenie budżetu jakoteż ustawy finansowej odbyło się w sposób, oznaczony przepisami §. 18. regulaminu sejmowego — mianowicie rozprawa budżetowa trwała przez ośm posiedzeń z dnia 7, 9, 10, 11, 12, 14, 15 i 16 listopada 1910, z których każde więcej niż przez pięć godzin trwało, przy silnym komplecie obecnych posłów. Ta zaś okoliczność, iż podczas tych rozpraw i podczas głosowania pewna grupa posłów uznała za stosowne hałasować, żadną miarą nie może służyć za dowód do uznania tych posiedzeń, jakoteż powziętych na nich uchwał za nieważne skoro wszystkim formalnym, rzeczowym warunkom ważności rozpraw i uchwał, w regulaminie sejmowym wymienionym, stało się zadość.

O warunku zaś „dosłyszalności“ rozpraw, nie ma mowy w regulaminie sejmowym — a to jedyny skutek obstrukcyi posłów z klubu ukraińskiego, iż utrudniała ona dosłyszalność rozpraw.

Lwów, 18. listopada 1910.

Sobolewski, Bednarski, Gołuchowski, Maryewski, Merunowicz, W. Korytowski, Federowicz, L. Cieński, Obertyński, Maiss, E. Mycielski, Tertil, Jampolski, Milewski, Lewakowski, Landau, Stojałowski, Górski, Rayski, Vivien, Starowieyski, Schätzel, Raciborski, Czarkowski-Golejewski, Witkowski, Czecz, Dembowski, Bis Skrzyński, Witos, Kozłowski, Cieluch, Jedynek, Myjak, Michałowski, J. Korytowski, Krężel, Horodyski, Wł. Krański, Tyszkiewicz, Skarbak, Styła, Wasung, Wikt. Wł. Czaykowski, Ptak, Sozański, Schnell, Stefczyk, Gniewosz, Niezabitoński, Halban, Baworowski, Dąbski, Thuillie, Konopka, Długosz, Stadnicki, Urbański, A. Lubomirski, Abrahamowicz, Starzyński, Winc. Krański, Krzysztofowicz, Piniński, Mars, St. Mycielski, T. Cieński, Wł. Czaykowski, Laskowski, Z. Tarnowski, Jahl, Garapich, Pilat, Męciński, Gorayski, Brycezyński, Bernadzikowski, Sare, Cipser, Doliński, Marszałkowicz, Rittel, Żardecki, Hupka, Jaszowski, Cielecki, Bojko, St. H. Badeni, Götz, Ciuchciński.

Marszałek oznajmia, że oświadczenie to będzie dołączone do protokołu obrad dzisiejszego posiedzenia i z dnia 16 bm

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Wybór uzupełniający dwóch członków komisji dla reformy wyborczej w miejsce pp. Krzeczunowicza i Rittla.

Marszałek udziela głosu p. Dudykiewiczowi.

Przemawia p. Dudykiewicz.

Marszałek zaprasza do komisji skrutacyjnej pp. Bednarskiego, Rittla i Krynickiego, wzywa do oddania kartek i przeprowadzenia skrutynium wyboru.

Podczas skrutynium Izba przystę-

puje do dalszego punktu porządku dziennego.

Następuje:

Sprawozdanie Komisji dla reformy wyborczej o reformie wyborczej.

Sprawozdawca p. Rutowski uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisji, poprzedzwszy odczytanie tych wniosków przemówieniem.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się niestającej Komisji dla reformy wyborczej wypracowanie przy współudziale Wydziału krajowego i przedłożenie na najbliższej sesji sejmowej projektu ustawy, zmieniającej statut krajowy i ordynację wyborczą na zasadzie, że Sejm składać się ma ze 192 członków a mianowicie: z dotychczasowej liczby wirylistów powiększonej o 3 prorektorów, dalej ze 177 posłów wybieranych głosowaniem bezpośrednim i tajnym, a to: z dotychczasowej liczby posłów z większej własności, z 5 posłów Izb handlowych i przemysłowych, z 2 posłów z Izb rzemieślniczych, z 36 posłów dotychczasowej kuryi miejskiej, z 10 posłów z powszechnego i równego głosowania z miast należących do kuryi miejskiej, z 80 posłów z reszty gmin z powszechnego głosowania, z pluralnością podatkową dla dotychczas uprawnionych, z dwuletnią osiadłością, i przy zabezpieczeniu mniejszości narodowych przez zastosowanie wyborów proporcjonalnych, oraz na zasadzie powiększenia liczby członków Wydziału krajowego o dwóch z przyznaniem w tych granicach odpowiedniego powiększenia zastępstwa posłom ruskim wreszcie na tej zasadzie, że skład Sejmu i zabezpieczenie mniejszości narodowych może być zmienione tylko w obecności 154 posłów. Rezolucya niniejsza nie przesądza w kwe-

sty rozdziału mandatów pomiędzy narodowość polską a ruską.

Rezolucya.

Wzywa się c. k. Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisję nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał ile możliwości jak najrychlej osobną sesyę sejmową.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną.

Przemawia p. Starzyński.

Przemawia p. Lewicki i składa imieniem klubu ukraińsko-ruskiego oświadczenie.

Przemawia p. Leo.

Przemawia p. Dudykiewicz.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Kozłowski.

Przemawia p. Stojalowski.

Przemawia p. Korol.

Po zamknięciu rozprawy przemawia sprawozdawca p. Rutowski wnoszący następującą rezolucyę w miejsce pierwszego wniosku komisji.

I. Sejm poleca komisji dla reformy wyborczej, aby w porozumieniu z Wydziałem krajowym na tle zasad w rezolucyi komisyjnej zawartych, które nie przesadzają rozdziału mandatów między obie narodowości i po dokładnem rozpatrzeniu wszystkich szczegółowych wniosków i poprawek w komisji wniesionych wypracowała projekt sejmowej ordynacyi wyborczej i przedłożyła go na najbliższej sesyi sejmowej.

Izba bez rozprawy uchwała tę rezolucyę pierwszą.

Sprawozdawca czyta:

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisję nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał ile możliwości jak najrychlej, osobną sesyą sejmową.

Przemawia p. Leo i wnosi poprawkę, aby zamiast słów: „ile możliwości jak najrychlej“ umieścić słowo „bezzwłocznie“.

Przemawia c. k. Namiestnik J.E. Dr. Michał Bobrzyński.

Przemawia p. Leo i zmienia swą pierwotną poprawkę, aby w rezolucyi komisji zamiast słów „ile możliwości jak najrychlej“ umieścić słowa „ile możliwości bezzwłocznie“.

Po zamknięciu rozprawy sprawozdawca p. Rutowski przyjmuje tę zmienioną poprawkę p. Leo.

Izba uchwa rezolucyę drugą w następującej stylizacyi, po odczytaniu poprzedniem tej rezolucyi przez Marszałka:

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby po uchwaleniu projektu reformy przez komisję nieustającą dla załatwienia reformy statutu i ordynacyi wyborczej zwołał o ile możliwości bezzwłocznie osobną sesyę sejmową.

Marszałek udziela głosu p. Baworowskiemu w celu zdania sprawy z wyniku skrutynium uzupełniającego wyboru dwóch członków Komisji dla reformy wyborczej.

P. Baworowski zdaje sprawę z wyniku skrutynium tego wyboru.

Głosowało 109 posłów. Absolutna większość 55 głosów.

P. Loewenstein otrzymał 102 głosów, p. Krzysztofowicz otrzymał 105 głosów.

P. Dudykiewicz 3. P. Krzeczunowicz 1 głos.

Marszałek stwierdza ten rezultat wyboru.

Marszałek udziela głosu JE. p. Namiestnikowi.

Przemawia JE. c. k. Namiestnik Dr. Michał Bobrzyński i odracza z mocy Najwyższego upoważnienia I. sesję IX. peryodu Sejmu galicyjskiego, upraszając o zarządzenie regulaminem przepisanych formalności.

Marszałek oznajmia, że protokół 112

posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, z protokołem 105 posiedzenia postąpi regulaminowo i wzywa sekretarza do odczytania protokołu 113 posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje protokół 113. posiedzenia, który Izba bez rozprawy zatwierdza.

Przemawia Marszałek i wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana, który to okrzyk Izba trzykrotnie powtarza.

Marszałek zamyka posiedzenie.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 m.

25 po południu.

Marszałek krajowy:

*Stanisław Badeni w. r.*

Sekretarze:

*Mieczysław Urbański w. r.*

*Stanisław Henryk Badeni w. r.*

